

Jadwiga Rudnicka

Zapiski Krasickiego na egzemplarzu "Monitora" z 1766 roku

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 77/4, 165-172

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

Pamiętnik Literacki LXXVII, 1986, z. 4
PL ISSN 0031-0514

JADWIGA RUDNICKA

ZAPISKI KRASICKIEGO NA EGZEMPLARZU „MONITORA” Z 1766 ROKU

Publicyści, zabierający głos na łamach „Monitora”, zgodnie ze zwyczajem owych czasów nie wymieniali swoich nazwisk, niekiedy tylko używali pseudonimów (co do których nie ma pewności, czy były stosowane konsekwentnie, czy nie stylizowano ich odpowiednio do podawanych treści) lub — rzadziej — kryptonimów. Na skutek tego jedną z kwestii, do dziś ostatecznie nie rozstrzygniętą, pozostaje autorstwo wielu artykułów zamieszczanych w „Monitorze”. Wprawdzie już ówczesnie starano się dociec, kto pisuje „dyskursy” w tym tak doniosłym w początkach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego czasopiśmie, lecz najwcześniejsze informacje przekazane przez osoby znające rzekomo te sprawy z autopsji pochodzą z późniejszych lat ich życia i bywają niedokładne, a nieraz nawet mylące. Oto w oparciu o dopisek Ignacego Krasickiego, zamieszczony w *Herbarzu* Kaspra Niesieckiego, przypisano Franciszkowi Bohomolcowi założycielstwo i główne autorstwo „Monitora”¹, co wcale nie zgadza się z wynikami badań nad tym pismem. Natomiast Adam Kazimierz Czartoryski w *Myślach o pismach polskich* traktuje „Monitora” jako wyłączne naśladownictwo angielskiego „Spectatora”, zapominając o jego powiązaniach z potrzebami kraju, o jego charakterze rodzimym, a publikujących w piśmie ciekawszych autorów, za których uznaje Krasickiego i Kaspra Rogalińskiego, wymienia zupełnie zdawkowo².

Dopiero w ostatniej ćwierci XIX w. udało się Władysławowi Smoleńskiemu natrafić na egzemplarz „Monitora”, na którego kartach Józef Epifani Minasowicz, pełniący początkowo rolę cenzora pisma, a potem korektora i współautora, pozapisywał „na gorąco” nazwiska „sprawców”

¹ K. Niesiecki, *Herbarz polski [...] powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*. Wydał J. N. Bobrowicz. T. 2. Lipsk 1839, s. 207.

² A. K. Czartoryski, *Myśli o pismach polskich, z uwagami nad sposobem pisania w rozmaitych materiach*. Włno 1801 (właśc.: 1810), s. 66—68.

artykułów. Egzemplarz po Minasowiczu, znaleziony w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich w Warszawie, nie był kompletny, zawierał jedynie roczniki: 1765, 1768—1769, 1772—1773 i 1776. I chociaż przyniósł wiele cennych wiadomości, nie rozwiązał wszystkich niewiadomych³. Później ogromne znaczenie dla poznania „Monitora” miało sięgnięcie do notatnika Krasickiego z lat 1765—1784 oraz do teki redakcyjnej pisma. Uczynił to Ludwik Bernacki, który w 1933 r. ogłosił wydobyte stamtąd materiały i wydedukowane z nich rozmaite ustalenia⁴.

Po drugiej wojnie światowej w kręgach naukowych wzrosło zainteresowanie dawnym czasopiśmiennictwem, w tym i „Monitorem”. Ukazało się kilkanaście prac wnoszących nowe materiały dowodowe w sprawie autorstwa „dyskursów” Monitorowych. Najbardziej w tej dziedzinie zasłużyła się Elżbieta Aleksandrowska, pracująca nad monografią pisma. Ona też wydała w 1976 r. w serii „Biblioteka Narodowa” wybór pt. „Monitor” 1765—1785. Przy tej okazji zamieściła najważniejszą literaturę przedmiotu, obejmującą również prace z ostatnich dziesięcioleci⁵.

Mimo to w sprawie autorstwa artykułów „Monitora” istnieje jeszcze sporo „białych plam” i wątpliwości. Nie usunie ich z pewnością niewielkie znalezisko, jakie będzie tu przedmiotem uwagi. Wystarczy jednak, jeżeli przyczyni się ono choćby do drobnego ustalenia, a stawiając nowe wątpliwości, stanie się pobudką do dalszych poszukiwań.

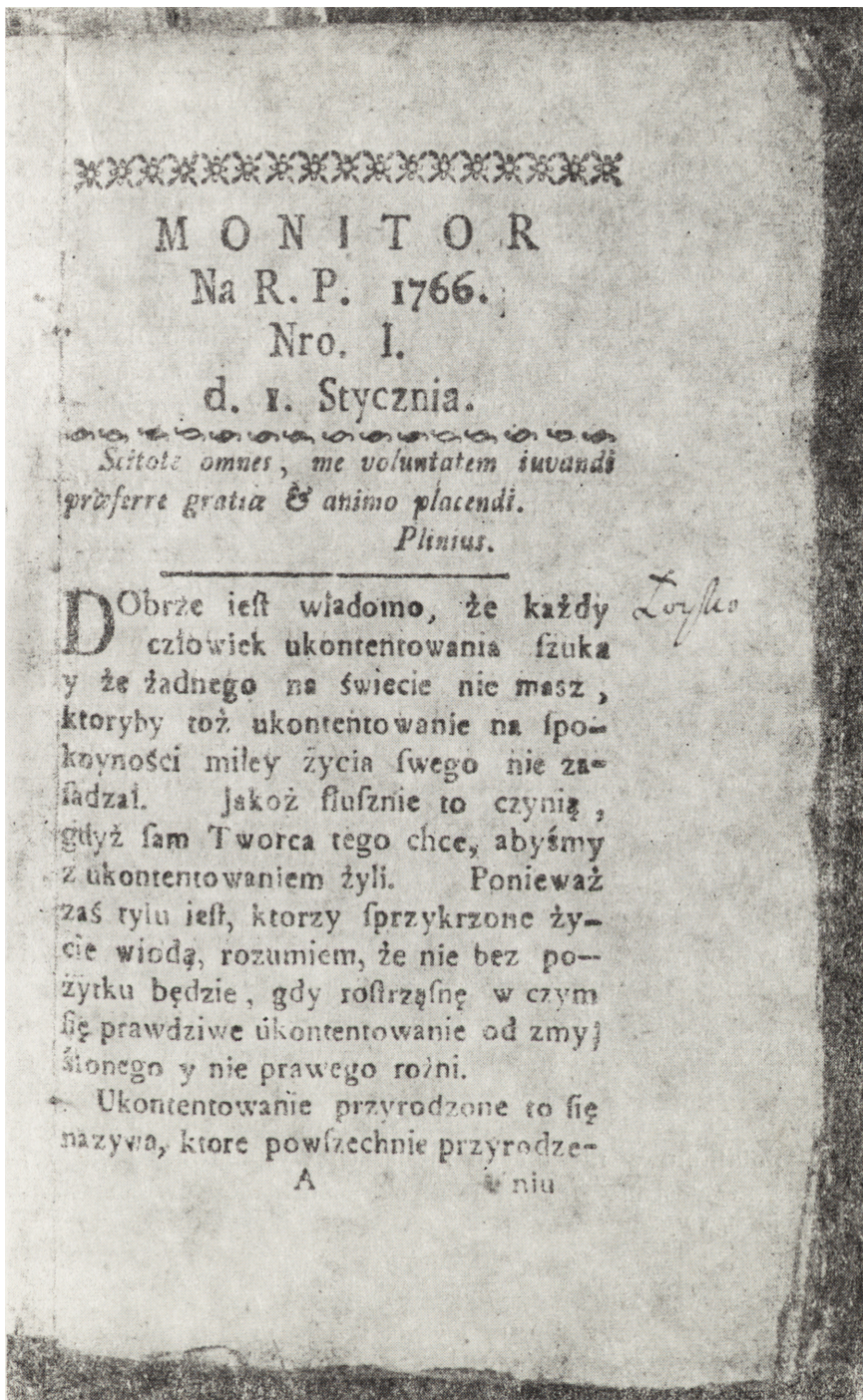
Znaleziskiem tym jest pierwszy tom „Monitora” z r. 1766, obejmujący numery od 1 do 33 i od 35 do 52, który należał do Ignacego Krasickiego i w trzydziestu pięciu miejscach ma zapiski dokonane jego ręką, dotyczące autorstwa artykułów pisma.

Zanim uwaga zwróci się na to, co najważniejsze, kilka słów wyjaśnienia w sprawie pierwotnej przynależności egzemplarza. Że był własnością księcia poetów okresu stanisławowskiego, świadczą wypisane na karcie tytułowej czarnym atramentem dwie charakterystyczne litery „L” i „V”, oznaczające „Liceum Varsaviense”. Liceum to, założone w 1804 r. pod dyrekcją Samuela Bogumiła Lindego, nabyło w 1810 r. księgozbiór po arcybiskupie Krasickim. Przy włączaniu jego egzemplarzy do ogólnego zbioru wypisywano inicjały szkoły na nowo nabytych książkach. Często także w tytule pierwsze słowo zaznaczano czerwoną kredką, a na karcie tytułowej lub odwrocie okładki notowano czerwoną lub czarną kredką skrót „Kras”, określający proveniencję książek. Pierwszy tom „Monito-

³ W. Smoleński, *Towarzystwa naukowe i literackie w Polsce wieku XV—XVIII*. „Ateneum” 1887, t. 3, s. 150—151. Egzemplarz „Monitora” z zapiskami Minasowicza został spalony po powstaniu warszawskim w 1944 roku.

⁴ L. Bernacki, *Materiały do życiorysu i twórczości Ignacego Krasickiego*. Cz. 2. „Pamiętnik Literacki” 1933.

⁵ „Monitor” 1765—1785. Opracowała i wstępem poprzedziła E. Aleksandrowska. Wrocław 1976, s. CXLII. BN I 226.



1. Karta tytułowa numeru 1 „Monitora” z 1766 r. (egz. BKUL, sygn. XVIII. 6399) z zapiską ręką Ignacego Krasickiego

ra" z r. 1766, oprawiony w szaroniebieski karton, typowy dla drugiej połowy w. XVIII, stracił już „przednią” okładkę i nie ma zapiski „Kras”. W tytule jednak pierwsza litera, „M”, jest przekreślona czerwoną kredką. Nabyty przez Lindego księgozbiór otrzymał inwentarz, który dochował się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie w zespole Sucha, nr 63/80. W inwentarzu tym, pod numerem 1187 [właściwie: 1207] figuruje: „Monitor” 1765—1782 w 36 wol. ⁶

Gdy utworzono uniwersytet w Warszawie, biblioteka Liceum i dyrektor przeszli do nowej uczelni. Po upadku powstania listopadowego i zamknięciu Uniwersytetu Warszawskiego zbiory wywieziono do Rosji. Po pierwszej wojnie światowej, na mocy Traktatu Ryskiego, część ich wróciła na dawne miejsce, lecz druga wojna światowa przyczyniła się nie tylko do niszczenia warszawskich kolekcji, a także do ich rozpraszania. Dlatego to pierwszy tom „Monitora” z 1766 r. znalazł się w Lublinie, w Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu ⁷.

Zapiski Krasickiego na tym tomie odnoszą się do czterech autorów. Mają formę: „Łoyko” (raz, a następnie 12 razy „tenże”), duża litera „M” (16 razy), „Starzyński” (5 razy) i „Bohomolec” (raz).

Nazwisko Feliksa Łojki, znanego prawnika i ekonomisty okresu stanisławowskiego, zostało odnotowane na początkowych, kolejnych trzynastu numerach „Monitora”. Pierwszy artykuł tego autora ma charakter ogólny; wyjaśnia, na czym polega prawdziwe zadowolenie („ukontentowanie”) człowieka w odróżnieniu od zadowolenia fałszywego. Następne są poświęcone sprawom wojska, skarbu, zaludnienia kraju, jego bogactwom i obrotom handlowym, sprawom niezmiernie ważnym dla Rzeczypospolitej, które zostały ukazane w porównaniu z sytuacją w innych państwach europejskich. O autorstwie Łojki wiadomo już wcześniej, gdyż wskazywały na nie dane zawarte w tece redakcyjnej „Monitora” ⁸. Zapiski Krasickiego w tym tomie tylko je poświadczają.

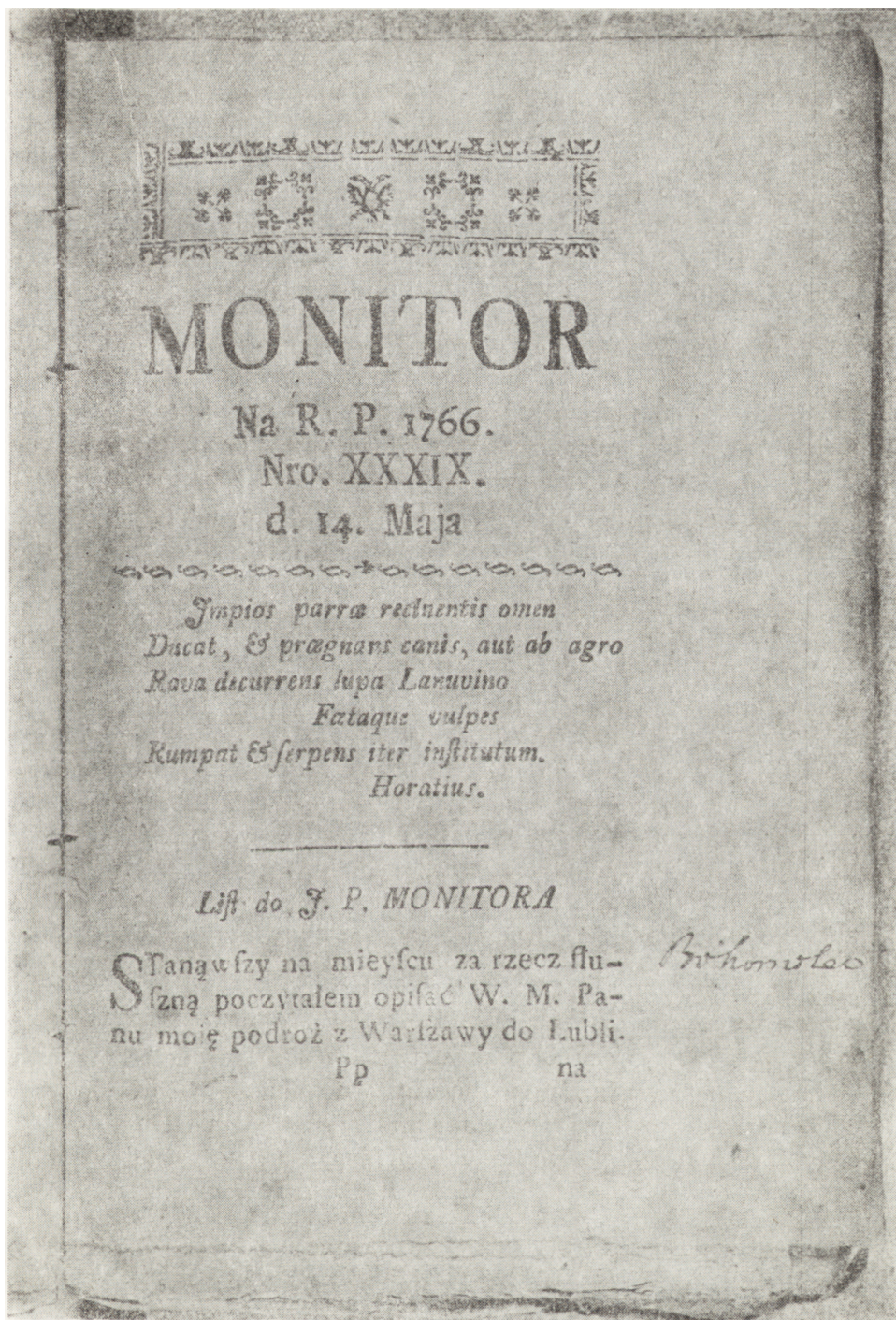
Inicjał „M” został zapisany przy numerach: 14, 16, 19, 20, 22, 23, 25, 27—29, 35—37, 46, 50, 51, co w większości przypadków pokrywa się z informacjami Bernackiego podanymi na podstawie notatnika Krasickiego. Oznaczenia te dotyczą jego własnych artykułów ogłoszonych w „Monitorze” ⁹. W notatniku w niektórych miejscach występowały zapiski „Ja”, tutaj inicjał „M” jest pierwszą literą albo francuskiego słowa „moi” („ja”), albo zaimka „mój”.

⁶ Zob. też publikację: *Inwentarz biblioteki Ignacego Krasickiego z 1810 r.* Opracowali S. Gracioti i J. Rudnicka. Wrocław 1973.

⁷ Zapis akcesyjny na egzemplarzu (sygn. XVIII. 6399) podaje rok 1957. Nb. Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy posiada „Monitora” z lat 1775—1782 pochodzącego z księgozbioru Krasickiego.

⁸ Bernacki, *op. cit.*, s. 133.

⁹ *Ibidem.*



2. Karta tytułowa numeru 39 „Monitora” z 1766 r. (egz. BKUL, sygn. XVIII.6399) z zapiską ręką Ignacego Krasickiego

Przy wpisywaniu liter „M” Krasicki nie odznaczał się skrupulatnością. Tłumacząc ze „Spectatora” *Listy o edukacji*, co zaznaczył na numerze 27, z 12 kwietnia, notatką „tł. z Spektatora”, w pierwszych zdaniach poinformował: „zdarzyło mi się czytać listów kilka o edukacji; tak mi się zdają być użyteczne, iż skróciwszy i odmieniwszy je nieco, dla zabawy i nauki czytelników położył ich tu umyśliłem” (s. 195), jednak literę „M” postawił przy listach pierwszym, drugim i trzecim (przy tym ostatnim literę wywabiano, nie wiadomo, z jakiego powodu), a przy czwartym liście (w numerze 30, z 12 kwietnia) o niej zapomniał.

Zestawienie z wykazem Bernackiego¹⁰ ujawnia brak notatek na numerach: 21, 24, 31 (numeru 34 brakuje w tym egzemplarzu). Przybyły natomiast nie wymienione w wykazie numery: 47, z 7 czerwca (o niewłaściwym wspomnianiu), 50, z 21 czerwca (o szczęśliwości miernego stanu) i 51, z 25 czerwca (o wolności uczciwego człowieka).

W wykazie Bernackiego nr 24 „Monitora” został przypisany Krasickiemu, sam zaś Krasicki we własnym egzemplarzu opatrzył go zaписką „Starzyński”. To samo nazwisko zanotował Krasicki jeszcze na numerach 26, 32, 33 i 38. O „nie znanym bliżej Starzyńskim” wspomina Aleksandrowska we wstępie do wyboru z „Monitora”. Przyznaje mu zresztą cztery artykuły z r. 1767, nie określając dokładniej, które to numery¹¹. Natomiast numery 24, 26, 32, 33 i 38 z 1766 r. były ostatnio uważane za dzieło Kaspra Rogalińskiego, komisarza skarbowego, starosty nakielskiego, późniejszego wojewody inflanckiego, którego wspominał Czartoryski w *Myślach o pismach polskich*, a potem wskazywał Bernacki w oparciu o materiały pozostałe po Krasickim¹². Notatka w omawianym egzemplarzu „Monitora” te same numery przyznaje Starzyńskiemu, owemu „nie znanemu bliżej” autorowi, którego i mnie nie udało się zidentyfikować.

Warto jedynie sobie uświadomić, że Krasicki był spowinowacony ze Starzyńskimi przez szwagra Antoniego, podstolego sanockiego, męża rodzonej siostry, Brygidy. Jak wyjaśnia Niesiecki, nazwisko jednej gałęzi rodziny Starzyńskich, przybyłych z Wielkopolski na Ruś Czerwoną, przez jakieś przeoczenie zostało zmienione na: Starzeńscy. Antoni Starzeński umarł bezpotomnie w 1761 roku. Wraz ze swoim licznym rodzeństwem otrzymał staranne wychowanie, a jego brat Maciej, starosta brański, był ulubieńcem hetmana wielkiego koronnego, Jana Klemensa Branickiego¹³.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Aleksandrowska, wstęp w: „Monitor” 1765—1785, s. XXVIII.

¹² Bernacki, *op. cit.*, s. 417.

¹³ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*. T. 7. Poznań 1885, s. 222—223. Na podstawie notat Aleksandra Krasickiego podaje Żychliński, że Antoni Starzeński był wzorem dla bohatera powieści Krasickiego *Pan Podstoli*.

Bibliografia polska Estreicherów (t. 29 (1933), s. 219) notuje dwie mowy sejmowe z r. 1782, które wygłosił Józef Starzyński, poseł podolski, podówczas czerwonogrodzki. Wśród korespondencji Stanisława Augusta znajdują się listy Józefa Starzyńskiego, chorążego podolskiego, z lat 1786—1792. Czyżby należały one do tej samej osoby, którą wymienia *Bibliografia polska*? Starzyński pisał listy po francusku lub po polsku. Zachowały się również kopie królewskich odpowiedzi. W tymże zespole są też listy Erazma Starzyńskiego, być może — brata lub krewnego Józefa. Świadczą one, że rodzina Starzyńskich cieszyła się szczególnymi względami króla. Oto co pisze Erazm Starzyński 27 marca 1792:

Dopełniać te rozkazy jest obowiązana powinnością moją, byłbym daleko szczęśliwszym, abym te umiał uprzedzać z całym rodzeństwem moim, które tyle dowodów od najlepszego z królów odbieramy i za które wdzięczność nie tylko nas samych, ale w potomkach naszych w dziedzictwie zostanie.

Listy Józefa Starzyńskiego wskazują, że urabiał „pomiędzy szlachtą” opinię co do wyboru odpowiednich posłów na sejmikach, a w 1792 r. organizował oddziały wojskowe na Podolu, mające bronić Konstytucji 3 Maja przed poczynaniami jej wrogów¹⁴. Nie udało się jednak natrafić na jakiegokolwiek powiązania tego czy innego Starzyńskiego z „Monitorem”. Sprawa pozostaje nadal otwarta.

Artykuł w numerze 24 pochodzi ze „Spectatora”. Dalsze cztery artykuły, przypisane Starzyńskiemu przez Krasickiego, robią również wrażenie tłumaczonych, najprawdopodobniej z francuskiego.

Przy numerze 39 z 14 maja Krasicki zanotował nazwisko „Bohomolec”, które niewątpliwie odnosi się do Franciszka Bohomolca.

Do tej pory było wiadomo, że Bohomolec zaczął pisać w „Monitorze” dopiero w końcu r. 1766¹⁵, ale z noty Krasickiego wynika, że na łamach pisma wystąpił wcześniej, już w połowie maja 1766. Artykuł ten Bohomolec poświęcił zwalczaniu przesądów i zabobonów. Przeświadczenia swe wypowiedział autor w toku opisu podróży, jaką on (narrator), człowiek nowoczesny, rozsądny, odbył z Warszawy do Lublina razem z panem Staruszkiewiczem, jegomościem dosyć ograniczonym, wierzącym w różne fatalne prognozy. Dzięki swemu roztropnemu towarzyszo wi Staruszkiewicz zdołał się uwolnić od niewłaściwych uprzedzeń, sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem.

Inne, znane roczniki „Monitora”, pochodzące z księgozbioru Krasickiego, przechowywane obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie

¹⁴ Bibl. Czartoryskich w Krakowie, rkps 930, s. 487: list E. Starzyńskiego, s. 473—483, 491, 493—505: listy J. Starzyńskiego i kopie odpowiedzi Stanisława Augusta.

¹⁵ Aleksandrowska, *op. cit.*, s. XXVIII.

i w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy, nie noszą żadnych zapisek ich pierwotnego właściciela. Być może, stosunkowo spokojna zima i także wiosna 1766, spędzone w Warszawie¹⁶, sprzyjały adnotacjom na numerach czasopisma wówczas się ukazujących. Potem nastąpiły różnego rodzaju starania związane z objęciem godności kościelnej na Warmii, które odwróciły uwagę Krasickiego od spraw codziennych „Monitora”.

¹⁶ Z. Goliński, *Kronika życia i twórczości Ignacego Krasickiego*. W: *Korespondencja Ignacego Krasickiego*. Z papierów L. Bernackiego wydali i opracowali Z. Goliński, M. Klimowicz i R. Wołoszyński. Pod redakcją T. Mikulskiego. T. 1. Wrocław 1958, s. XL.